

PIERWSZY ROK STUDIÓW DOKTORANCKICH – JAK W PEŁNI GO WYKORZYSTAĆ?

Dr Justyna Małkuch-Świtalska

Z początkiem października kilkadziesiąt tysięcy osób rozpoczęło pierwszy lub kolejny semestr studiów doktoranckich. Od kilku lat obserwujemy wzrost liczby doktorantów – w tym roku spodziewamy się ich około 42 000¹. Grupa ta będzie beneficjentem dużej inwestycji mającej na celu wykształcenie kandydatów na ekspertów o potencjalnie dużych możliwościach rozwoju zawodowego. Co jednak zrobić, aby zarówno inwestycja środków publicznych, jak i siły oraz motywacja każdego z doktorantów nie zostały zmarnowane? W jaki sposób doktorant może wykorzystać ten rok i spożytkować każdą jego chwilę?

Według statystyk tylko niewielka część uczestników studiów III stopnia otwiera przewód doktorski². Liczne wysiłki czynione przez uczelnie zarówno w Polsce, jak i za granicą nie pozwoliły wypracować systemu, w którym rozprawy na wysokim poziomie broni choć połowa starających się o stopień doktora³. Co więcej, nie znaleziono głównego czynnika obniżającego liczbę „porzuceń” doktoratu, zidentyfikowano natomiast cały zestaw zmiennych, które najczęściej występują równolegle. Przytłaczająca większość tych czynników ma charakter ludzki i nie zawsze jest powiązana z istniejącym w danym kraju ekosystemem nauki. Wiele zależy natomiast od niełatwych od zmierzania, indywidualnych predyspozycji kandydata oscylujących wokół pomysłowości, pracowitości i umiejętności współpracy ze środowiskiem naukowym, w tym zwłaszcza z promotorem.

Pierwszy rok studiów doktoranckich jest kluczowy: młody naukowiec ma wówczas najwięcej siły i motywacji do pracy. Niestety, z nastaniem zmian w życiu (nowy etap zawodowy i naukowy), w obliczu trudności i pod presją związaną z wymaganiami merytorycznymi bardzo często po początkowej euforii następuje rozczarowanie. Rozpoznanie środowiska, wdrożenie w nowy tryb pracy, nawiązanie porozumienia z promotorem i równoczesna nauka

w swojej specjalizacji wymagają ogromnych nakładów pracy, a przy braku odpowiedniego tutoringu i wsparcia administracyjnego mogą wiązać się z szeregiem porażek. Nierzadkie i groźne w skutkach jest także zjawisko „przeczekania” pierwszego roku, polegające na poznawaniu terenu przez dwa semestry, bez podejmowania faktycznej pracy badawczej, w przeświadczeniu, że termin przedłożenia rozprawy i przygotowania do jej obrony jest bardzo odległy. Takie podejście powoduje znacznie większy szok na drugim roku oraz w najlepszym wypadku znaczne opóźnienia. Nierzadko niestety taki szok skutkuje porzuceniem projektu naukowego.

Wyraźnie widać, jak istotne jest prawidłowe planowanie i efektywna praca już od pierwszego dnia studiów doktoranckich. W myśl zasady „jak sobie pościelisz na pierwszym roku, tak się wyśpisz na drugim”, gorąco zachęcam każdego doktoranta do gruntownej analizy zarówno jego własnych zasobów, jak i narzędzi, które proponuje mu uczelnia, a które znacznie ułatwią przejście przez pierwszy etap pracy. Oto kilka moich rad dotyczących tego, jak nie zmarnować pierwszego roku oraz jak w pełni go wykorzystać.

Podstawy administracyjne

Dość często doktoranci, z którymi rozmawiam, nie potrafią wymienić ani swoich statutowych praw, ani obowiązków na uczelni poza tymi, o których usłyszeli w rozmowie z promotorem lub w dziekanacie. W jeszcze mniejszym stopniu znają, niestety, wymagania merytoryczne, jakie stawiają przed nimi uczelnia i promotor, nie wiedzą zatem, co muszą zrobić, aby uzyskać stopień doktora. Nieznajomość zasad, które warunkują funkcjonowanie uczelni lub ośrodka badawczego, a także brak regularnego odnoszenia wyników swojej pracy do wymagań merytorycznych, skutkują zagubieniem i popełnianiem pomyłek naukowych.

Dlatego koniecznie przeczytaj statut uczelni oraz swoją „umowę o kształcenie na studiach doktoranckich” (zwaną też niekiedy „umową o naukę” lub podobnie) wraz z załączonymi do niej regulaminami. Zwróć szczególną uwagę na regulamin studiów doktoranckich oraz, jeśli podejmiesz studia odpłatne, dokument dotyczący trybu wnoszenia za nie opłat. Z całej dostępnej dokumentacji wynotuj trzy grupy danych, zaczynając od tego, co będzie dotyczyło cię przez cały okres studiów (np. opis twojego statusu na uczelni lub ogólnych zasad pracy badawczej i dydaktycznej). Wynotuj wszystkie informacje istotne na poszczególnych etapach pracy (np. terminy składania rocznych sprawozdań z działalności naukowej). Na zakończenie zapoznaj się z wymaganiami dotyczącymi przygotowania rozprawy, a zwłaszcza z warunkami otwarcia przewodu oraz przedłożenia rozprawy do recenzji i obrony. Nie da się bowiem przygotować doktoratu na wysokim poziomie bez uprzedniego sprawdzenia, co ów „wysoki poziom” oznacza.

Dobry doktor to dobry menedżer

Powyższe stwierdzenie może wydawać się kontrowersyjne, jednak wszyscy wiemy, że udane studia doktoranckie wy-

magają mistrzostwa w organizacji pracy własnej i nierząd-ko cudzej. Na obowiązki doktoranta składają się badania i dydaktyka, ale jest to opis uproszczony. W rzeczywistości większość doktorantów prowadzi zajęcia dydaktyczne oraz badania (laboratoryjne lub inne) będące podstawą rozprawy, a ponadto pracuje w projekcie naukowym, przygotowuje publikacje, wystąpienia konferencyjne i uczestniczy w aktywności jednostki naukowej. Do tego dochodzi uczestnictwo w obowiązkowych i fakultatywnych zajęciach

oraz zdanie serii egzaminów, a także faktyczne przygotowywanie rozprawy (sporządzanie raportów i wniosków z badań, potem stopniowe układanie ich w całość, wreszcie redakcja) oraz wszelkie sprawy administracyjne. Ponadto, doktorat wymaga przygotowania kompetencyjnego, związanego często z uczęszczaniem na szkolenia i certyfikacje zewnętrzne. Pamiętajmy również, że część doktorantów ma dodatkowe źródła finansowania, wymagające w zamian pracy w pełnym lub częściowym wymiarze godzin. A kiedyś przecież trzeba żyć, jeść i spać... Jak zatem nie zgubić się w gąszczu zadań, jak nie popaść w ciągły bieg i poczucie chaosu?

Przede wszystkim starannie zaplanuj wszystkie swoje zajęcia i sporządź osobny harmonogram na najbliższy semestr, na jeden rok oraz na cały czas, jaki pozostaje Ci do momentu złożenia rozprawy. To, co powinno

zostać zrobione na pierwszym roku w ramach doktoratu *sensu stricto*, to pogłębienie wiedzy z twojej dziedziny, polegające na zapoznaniu się z literaturą i stanem badań w Polsce i na świecie, skutkujące doprecyzowaniem tytułu i zakresu rozprawy. Kolejnym etapem jest badanie wstępne, podczas którego przetestujesz nowy sposób pracy i przygotujesz się do prowadzenia właściwych badań. Możesz także, po ustaleniu tego z promotorem, przygotować na podstawie badania pilotażowego swoją pierwszą publikację.

Wymienione zadania nie są łatwe i często ulegają opóźnieniu, dlatego ważne, by dokładnie je zaplanować i omówić z promotorem. Skup się przy tym na priorytetach, a wyko-



Pierwszy rok studiów doktoranckich jest kluczowy: młody naukowiec ma wówczas najwięcej sił i motywacji do pracy. Niestety, z nastaniem zmian w życiu (nowy etap zawodowy i naukowy), w obliczu trudności i pod presją związaną z wymaganiami merytorycznymi bardzo często po początkowej euforii następuje rozczarowanie.

nianie poszczególnych zadań rozłóż w skali całego roku, starając się możliwie realnie określić potrzebną ilość pracy i środków. Nie trać przy tym z oczu ujęcia całościowego, czyli momentu obrony, i uwzględnij rady promotora: będzie wiedział, jak dużo czasu powinny zająć Ci poszczególne zadania.

Klucz do sukcesu: dobre relacje z promotorem i ze środowiskiem naukowym

Efektywna współpraca z promotorem to fundament dobrej rozprawy. Młodzi naukowcy często narzekają na przełożonych, niekiedy też zmieniają ich bez wyraźnej konieczności. Tymczasem w swojej pracy spotykam licznych promotorów głęboko zaangażowanych w pracę z doktorantami i gotowych zrobić wiele, by podopieczni odnieśli sukces. Jestem przekonana, że większości konfliktów w relacji promotor – doktorant można uniknąć. Współpraca między młodym naukowcem a jego mentorem jest jednak o tyle trudna, że każda ze stron ma inne zadania i inne motywacje. Nie jest łatwo zrozumieć się nawzajem.

Postaw się na chwilę na miejscu twojego promotora i pomyśl, jak wiele ma on zadań. Oprócz pracy badawczej, dydaktycznej i, coraz częściej, projektowej lub wdrożeniowej, ma zapewne kilku doktorantów i co najmniej drugie tyle magistrantów. Aby doktorant został doktorem, promotor musi poświęcić wiele pracy. Teoretycznie, jego siły powinny być w takim samym stopniu wkładane w każdego doktoranta, czy jednak w praktyce jest to możliwe? Co z tymi, dla których promotor przeznaczą czas, ale którzy mimo to odejdą? Jak rozpoznać tych, którym warto poświęcić szczególnie dużo uwagi? Każda z tych rozterek jest dla twojego promotora codziennością. To do ciebie należy wypracowanie z mentorem takiej relacji, abyście oboje byli w niej zmotywani i efektywni. I aby promotor wiedział, że świetnie rokujesz.

Promotorzy z reguły wpisują się w jedną z dwóch grup, różniących się pod względem sposobu pracy z doktoran-



Promotorzy z reguły wpisują się w jedną z dwóch grup, różniących się pod względem sposobu pracy z doktorantem. Koniecznie przemyśl, gdzie sytuuje się twój przełożony, a następnie zastanów się, czy jego sposób pracy ci odpowiada.

tem. Koniecznie przemyśl, gdzie sytuuje się twój przełożony, a następnie zastanów się, czy jego sposób pracy ci odpowiada. Pierwszy typ promotora to człowiek, który stosunkowo rzadko podsumowuje z doktorantem postępy w pracy, niechętnie też udziela wskazówek. Relację tę można by porównać do kite-surfingu, w którym promotor prowadzi łódź, a doktorant wykonuje ewolucje na wodzie. Zapytani o powody takiego podejścia, promotorzy mówią często o zaufaniu w stosunku do decyzyjności i umiejętności doktoranta, a także o rozwijaniu w nim dojrzałości naukowej. Niektórzy doktoranci odbierają to bardzo dobrze: mają wolną rękę w prowadzeniu badań, przedkładaniu pomysłów, prowadzeniu swoich projektów. Inni jednak odczuwają takie zachowanie jako brak zainteresowania ich pracą.

O drugim typie promotora mówimy wtedy, gdy mentor i podopieczny widują się często i za każdym razem szczegółowo omawiają postępy w przygotowywaniu rozprawy. Może to przybrać formę przypominającą osadę wiosłarską, w której promotor jest sternikiem, a doktoranci zajmują stanowiska przy wiosłach, w regularnym tempie wykonując zadania i korygując kierunek. W takiej relacji panuje uporządkowanie i klarowny podział obowiązków, a promotor jest na bieżąco z pracą swojej ekipy, regularnie przesyła też podopiecznym uwagi oraz sugestie. Wszystko działa bardzo dobrze do momentu, gdy doktorant nie odbierze tego jako wywierania presji, wolałby bowiem mieć w pracy więcej swobody.

Podzielenie promotorów na jedynie dwie grupy jest dużym uproszczeniem, pokazuje jednak, że przy najlepszych intencjach stron mogą wystąpić konflikty. Warto już na początku znaleźć czas na rozmowę i ustalić zasady regularnej, długofalowej współpracy zgodnej z możliwościami i potrzebami zaangażowanych.

W podobny sposób potraktuj nie tylko kontakty z promotorem głównym, lecz także z pomocniczym, uważając, aby nie wprowadzać między nimi rywalizacji lub nieporozumień. To u nich szukaj rady w sprawach relacji z innymi

członkami ekipy badawczej, to do nich także udaj się po wytyczne dotyczące kontaktów zawodowych poza uczelnią. Jeśli tylko wyczujesz, że promotor chce być na bieżąco z twoją działalnością w środowisku naukowym, informuj go i pytaj o radę – jego doświadczenie może okazać się dla Ciebie bezcenne.

Zasoby udostępnione doktorantowi przez środowisko naukowe

Zarówno uczelnia macierzysta, jak i inne ośrodki oraz instytucje badawcze w kraju i za granicą udostępniają zasoby, regularne korzystanie z których pozytywnie wpływa na jakość pracy badawczej. Są to przede wszystkim laboratoria oraz przeznaczona dla doktorantów infrastruktura, w skład której mogą wchodzić sale biblioteczne, komputerowe, szkoleniowe i konferencyjne. Od kilku lat niektóre polskie uczelnie prowadzą „centra doktoranckie” lub chociażby „kąciki doktoranta”, w których znajduje się tablica ogłoszeniowa, miejsce pracy i networkingu⁴. Nie ignoruj tych miejsc nawet, jeśli jesteś indywidualistą lub wolisz skupić się na pracy w laboratorium: poznanie osób znajdujących się w sytuacji podobnej do twojej pozwoli ci nabrać dystansu oraz, być może, nawiązać z innymi nić wsparcia i porozumienia. Jest to też okazja, by wejść w środowisko naukowe skupiające osoby o zbliżonej specjalizacji, zrzeszone w stowarzyszeniach i radach naukowych, działające na twojej oraz na innych uczelniach, redagujące lub publikujące artykuły w interesujących czasopiśmie. Rozmowa z właściwą osobą może być załącznikiem ciekawego pomysłu lub projektu i w ten sposób przyczynić się do twojego rozwoju naukowego.

W zestawieniach zasobów często pomija się cenne źródło informacji, a mianowicie strony internetowe oraz blogi i vlogi tematyczne. Od kilku już lat powstają strony prowadzone przez specjalistów, którzy chętnie dzielą się wiedzą z pasjonatami swojej dziedziny. Nie sugeruję bynajmniej, aby informacje do rozprawy czerpać z internetu (!), można tam jednak z powodzeniem nawiązać kontakty naukowe, poznać nowości z zakresu literatury i innowacji, a także wejść do kręgu osób zainteresowanych daną tematyką. Jeśli wyposażysz się w aplikację do śledzenia informacji w internecie, nie umknie ci żadna nowa publikacja, konferencja naukowa lub patent w interesującej Cię dziedzinie.

Sprawa zasadnicza: finansowanie

Finansowaniu badań młodych naukowców poświęcono nie jeden artykuł. Do problemu odniosę się więc krótko: bez względu na to, jakie pobudki kierowały tobą przy zapisaniu się na studia doktoranckie, w pierwszym semestrze przeanalizuj swoją sytuację finansową i upewnij się, że twoje źródło utrzymania jest zagwarantowane aż do czasu obrony. Jeśli tak nie jest, już teraz podejmij niezbędne kroki, pamiętaj jednak, że nawet przy najlepszej organizacji czasu każda dodatkowa praca, jakiej się podejmiesz, przedłuży czas prowadzenia badań i pisania rozprawy. Najgorszym jednak, co możesz zrobić, jest zdanie się na los i powiedzenie sobie, że „jakoś to będzie”. Nie pozwól, aby finanse, lub raczej ich brak, odwiodły Cię od obranego celu, którym jest uzyskanie stopnia doktora. W razie kryzysu alarmuj promotora, informuj go też o każdej podjętej decyzji.

* * *

Powyższy zestaw zaleceń jest, rzecz jasna, sumaryczny, a zatem daleki od wyczerpania tematu. Mam jednak nadzieję, że moje doświadczenie przyda się także i wam, doktorantko, doktorancie, i że pomoże wam wypełnić fascynujące zadanie, jakiego się podjęliście. Obiecuję, że nie jest to mój ostatni artykuł dotyczący przygotowywania rozprawy doktorskiej. Zainteresowanym polecam cykl webinarów, które poprowadzę w tym semestrze w ramach działalności Stowarzyszenia PolDoc, noszący tytuł: „Pisz doktorat razem z nami! Wyzwania, motywacje, techniki”. W ramach zajęć porozmawiamy o waszych trudnościach i rozterkach, których rozwiązania postaramy się znaleźć. Omówimy także i przetestujemy przydatne narzędzia oraz zastanowimy się nad rozwojem zawodowym i naukowym.

Semestralny grafik Stowarzyszenia dostępny jest pod linkiem:

<https://www.poldoc.pl/szkolenia-i-doradztwo/grafik-semestralny>

1. Być może tendencja ulegnie spowolnieniu ze względu na zbliżające się zmiany o charakterze ustawowym, przygotowywane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W momencie przygotowywania artykułu dokładna liczba osób zapisanych na studia III stopnia na rok akademicki 2017/2018 nie jest jeszcze znana. Baza POLON szacuje ich liczbę na około 42 000. Statystyki GUS z roku 2015/2016 wymieniały 43 177 doktorantów, a raporty GUS, NIK oraz dostępne sprawozdania uczelni wskazywały wyraźną tendencję wzrostową liczby zapisanych.
2. Według danych GUS w roku akademickim 2015/2016 były to dokładnie 4992 osoby, czyli zaledwie 11,5% doktorantów.
3. E. Phillips, D. Pugh, *How To Get a PhD. A Handbook for Students and their Supervisors*, Nowy York, Open University Press 2015 (wydanie szóste, poprawione), ss. 226-227.
4. Dostęp do takiej przestrzeni mają doktoranci Uniwersytetu Łódzkiego: kąciki doktoranta zorganizowało kilka wydziałów Uczelni, a Centrum Doktoranckie powstało przy udziale Regionalnego Punktu Kontaktowego PB UE. W kącikach znajdują się tablice ogłoszeniowe i sale szkoleniowe, Centrum natomiast oferuje różnorodne wsparcie w rozwijaniu działalności naukowej oraz aplikowaniu o granty badawcze.

Dr Justyna Małkuch-Świtalska








Doktor nauk historycznych, członek ekipy badawczej Université de Lorraine, wykładowca Université de Reims Champagne-Ardenne we Francji. Jest aktywnym ekspertem Komisji Europejskiej, w której analizuje sytuację zawodową młodych naukowców w Polsce i na świecie, współpracuje też z siecią mobilności naukowców Euraxess. Założycielka i prezes Stowarzyszenia Rozwoju Karier Doktorantów i Doktorów PolDoc. Jest pierwszym trenerem nauki zarejestrowanym na terenie RP. Informacje o swojej działalności zamieszcza na stronie: www.trener nauki.pl.
















INSTYTUT  PWN

**SZKOLENIA
DLA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH**

SZKOLENIA OTWARTE

-  Jak z sukcesem przygotować wniosek o grant?
-  Stosowanie metod ilościowych i jakościowych w prowadzeniu badań naukowych
-  Więcej niż slajdy – efektywne prezentacje naukowe
-  Artykuł jako źródło sukcesu naukowego – jak pisać skutecznie?
-  Metody statystyczne w weryfikacji hipotez badawczych

SZKOLENIA ZAMKNIĘTE

-  Jak z sukcesem przygotować wniosek o grant?
-  Jak realizować i rozliczać projekty badawcze?
-  Stosowanie metod ilościowych i jakościowych w prowadzeniu badań naukowych
-  Metody statystyczne w weryfikacji hipotez badawczych
-  Organizacja próby w badaniu i konsekwencje analityczne
-  Podstawowa analiza w oprogramowaniu SPSS (wymagane komputery dla uczestników z oprogramowaniem MS Office)
-  Zaawansowana analiza w oprogramowaniu SPSS (wymagane komputery dla uczestników z oprogramowaniem SPSS)
-  Wielowymiarowa analiza porównawcza
-  Wizualizacja danych wielowymiarowych i zależności między nimi
-  Więcej niż slajdy – efektywne prezentacje naukowe
-  Zasady pisania artykułów naukowych
-  Naukowiec szuka pracy. Metody, narzędzia, skuteczność
-  Prawo autorskie w działalności uczelni
-  Organizacja oraz bezpieczeństwo imprez masowych na uczelni – NOWOŚĆ
-  Spirala przetrwania: jak przeżyć zamach terrorystyczny – NOWOŚĆ

PEŁNA OFERTA: i.pwn.pl/AKAD

INSTYTUT PWN – BLISKO 2 000 PRZESZKOLONÝCH PRACOWNIKÓW AKADEMICKICH